GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 163. W Piątek dnia 16. Lipca. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Lipca.

Przybył tu: Cesarsko - rossyjski Generał piechoty i członek Rady Stanu, Xiążę Szachowskoj, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Lipca.

Zdaje się, że w polityce powoli pewna cisza powstaje, a z tylu, następnie po sobie uwagę publiczności zajmujących pytań, żadne już długotrwałego interessu wywołać nie może. Wiele z nich, muszących dość długo ponosić koszta polemiki, całkiem zamilkło. Któż np. wspomni jeszcze o zgorszeniu listowém? Kto o domaganiach się Didiera? Polemika o nietykalności osoby królewskiéj głębokie zachowuje milczenie. Z tylu wynurzających się pogłosek, jak np. o rozwiązaniu Izb, zmianach Ministeryum, żadna się nie potwierdziła. Jedynie tylko przez Ministra skarbu zalecone środki niejaki jeszcze wzbudzają interes. Także i na sprawy Wschodu zaczynają się z pewną oglądać obojętnością, aczkolwiek zaprzeczyć nie można, iż te, jak wiele innych spraw nie są jeszcze załatwione, ale tylko tymczasowo drzemią. Wielką jeszcze ciągle zwracają dzienniki uwagę na wypadki w Anglii i obliczają korzyści, jakie polityka francuzka z zwycięstw téj lub owéj strony odnieść może. Gwałtowny popęd w opinii publicznéj już sam przez się jest zajmujący, bo któżby był przed rokiem pomyślił, że Francya, jak się to powiększéj części dzieje, utworzenie Ministerium torysowskiego za szczęście dla siebie poczyta?

Konstytucyonista umieścił nie bardzo pocieszające wiadomości z Haiti. Zamiast rozbrajania, przez coby można było znaczne oszczędzić summy i takowych na spłacenie długu francuzkiego użyć, Prezydent nowy nabór do wojska nakazał. Brak rąk do uprawy roli uczuć się daje i codziennie wybuchu rozruchów obawiać się trzeba. Pan Guizot polecił zatém dyplomatycznemu agentowi w Port au Prince uczynić w téj mierze przedstawienia.

Król rozkazał znowu wyporządzić kaplicę pod Formigny w Normandyi. Wystawiono ją 1450. roku na pamiątkę wypędzenia Anglików.

Generał Inspektor jazdy w Afryce, Marszałek de Camp de Bourjolly, nie dawno poszedł na reformę, bo jak się wyraża w liście

do ministra wojny, w gazetach ogłoszonym, dziwne czyny i niesłychane nadużycia, jako generalny Inspektor piechoty, w Afryce odkrył; na co mu minister wojny odpowiedział, że jego uwagi krytyczne polegają wprawdzie na materyalnie bardzo prawdziwych wypadkach, lecz że je zbyt surowo wystawiają. W skutek tego listu, zredagowanego nadto w wyrazach uchybiających szacunkowi, pan Bourjolly otrzymał rozkaz udania się do cytadelli w Lille na miesięczny areszt.

Z dnia 7. Lipca.

Oppozycya objawiana przez część prassy przeciw obwarowaniu Paryża, zdaje się rząd niejakiéj nabawiać obawy. Na zwołanéj wczoraj w tym mianowicie celu Radzie ministeryalnéj rozbierano postępowanie, jakiego się w téj mierze daléj trzymać wypada. Chodzi mianowicie o to, aby wiedziéć, czyby przez ścisłe przestrzeganie zasady równoczesności robót około twierdz i murów okólnych nie można ująć prassie pozoru powstawania na plan rządu. Z drugiéj strony oświadczano się za zdaniem, aby budowę najważniejszych twierdz na wszelki sposób przyspieszono, ażeby na przypadek, iżby wykonanie całego planu fortyfikacyjnego późniéj na nieprzebyte miało natrafić trudności, przynajmniéj część zamiaru osięgniętą była. Ministeryum jeszcze się nie zdecydowało; bo jakkolwiek słabą jest nadzieja, iż wzmagający się opór przeciw fortyfikacyom przez koncessye pod względem sposobu wykonania onych rozbroić się da, jednak niebezpieczną także rzeczą, przez wytrwanie w znienawidzonych środkach oporowi temu czoło stawiać.

Wyglądają teraz z największém zaufaniem ostatecznego załatwienia pytania wschodniego i połączonych z niém zagadnień europejskich. Podpisanie protokółu końcowego przez Posłów czterech mocarstw, w którymby traktat z dnia 15. Lipca w skutek poddania się Mehmeda Alego za zniesiony ogłoszono, a potém wezwanie do gabinetu francuzkiego, by do dalszych kroków dyplomacyi europejskiéj na Wschodzie przystąpił — te to są środki, które zdaniem gabinetu Tuilleryjskiego porozumienie dobre przywrócić mają. Pierwszém objawieniem przywróconéj zgody byłoby formalne podpisanie parafowanego już od dawna układu, w moc którego Dardanelle i Bosfor dla wszystkich obcych okrętów wojennych mają być zamknięte. Oby nadziei téj żadna nieprzewidziana trudność znowu nie zniweczyła!«

— — Ostatnie z Turcyi tu nadeszłe wiadomości głoszą, że powstania tameczne, mianowicie w Albanii i Bulgarii ustają; zostaną one przytłumione i wszystko wróci do dawnego. Zaś z Stambułu donoszą, że stan zdrowia młodego Sułtana bardzo się pogorszył i śmierci jego wkrótce wyglądać trzeba. Przy tém, powszechném jest przekonaniem, że wtenczas młodszy brat jego bez wszelkich trudności po nim nastąpi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Czerwca.

Nowe Ministeryum poczuwa się, jak się zdaje, do dzielnego odpowiadania na znajomą allokucyę Papieża z d. 1. Marca. Wydany do Ministra sprawiedliwości dekret Regenta z d. 28. m. b. rozporządza: 1) Ułożenie i ogłoszenie manifestu rządu, w którymby z właściwą mu godnością postępowanie jego usprawiedliwiono i przedstawiono uwłaczania, doznane przez Hiszpanią i kościół hiszpański po wstąpieniu na tron Izabelli II. ze strony kuryi papieskiéj, oraz zgwałcenie wszelkich praw zwierzchnictwa narodu, popełnione przez allokucyę Papieża z d. 1. Marca; równocześnie mają tam jak najspręźyściéj przeciw całéj treści téj przemowy, oraz przeciw temu wszystkiemu, coby dwór Rzymski późniéj dla popierania niesprawiedliwych roszczeń swoich mógł przedsiębrać, protestować. 2) Władze królewskie wszystkie w Rzymie albo gdzieindziéj za granicą drukowane egzemplarze i kopije téj allokucyi, któreby się w kraju znalazły, i wszystkie pisma podobnéj treści z Rzymu potajemnie nadsélane, zabierać mają pod zagrożeniem kary tym, coby je ukrywać mieli. 3) Sędziowie I. instancyi z całą surowością i mocą prawa swego przeciw tym działać mają, którzyby wspomnianą allokucyę, jako też bule, brewy i reskrypta kuryi Rzymskiéj jakiegokolwiek bądź rodzaju, wykonywać albo za obowięzujące w kraju poczytywać mieli; jako też przeciw tym duchownym, którzyby je w kazaniach albo ćwiczeniach duchownych za ważne uznawali, za nim exequatur uzyszczą. 4) Prałaci przeciw wszystkim duchownym, coby w kazaniach albo ćwiczeniach duchownych lud do nieposłuszeństwa i oporu przeciw ustawom rządowym zachęcali, śledztwo, uwięzienie i wydanie ich w ręce sprawiedliwości świeckiéj zarządzać mają. Jeżeli prałaci uczynić to zaniechają, sędziowie I. instancyi wkraczać mają.

Ksiądz jeden, który kobiecie pewnéj odmówił rozgrzeszenia, ponieważ majątku kościelnego, który kupnem nabyła, zwrócić nie chciała, przez sąd tutejszy na 10letnie uwięzienie w Ceuta skazany został. Na oświadczenie, w którém Papież w allokucyi swojéj nieważność sekularyzacyi dóbr klasztornych

obwieszcza, rząd przez nowy projekt do prawa odpowiedział, który Minister skarbu wczoraj kongresowi przedłożył. W nim wnoszą, że wszelka własność duchowieństwa świeckiego, ich grunta, pretensye do innych i t. p. mają być uważane za własność narodową i od dn. 1. Października r. b. przez rząd administrowaną. Wniosek ten z głośném przyjęto zadowoleniem, jeżeli zaś aż do d. 1. Października moc prawa ma uzyskać, Stany niezwłócznie go potwierdzić muszą.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 23. Czerwca.

(*Dostrzegacz austryacki.*) — Podług wiadomości z Dardanellów z d. 20. Czerwca, wybuchła we wsi Renkoej, odległéj o trzy godziny od głównego zamku azyatyckiego, dżuma. Chwycono się natychmiast najsurowszch środków kwarantannowych, aby dalszemu szerzeniu się téj chłosty w ten moment zapobiedz. — Stan zdrowia w stolicy ciągle jest zaspakajający.

Z nad granicy tureckiéj, d. 27. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Tak nagłe załatwienie sporów egipsko-tureckich, dn. 17. w Alexandryi zwiastowane, nastręcza publiczności tutejszéj obszerne pole do domysłów. Następujące zdanie o tém najwięcéj się upowszechniło. Poslannik turecki albowiem oprócz urzędowego firmanu miał jeszcze pismo prywatne W. Wezyra Wicekrólowi wręczyć; w piśmie tém wyrażono, ażeby Wicekról dla zaspokojenia wielkich mocarstw, hatyszeryf na pozór przyjął, że wszelako Porta chętnie na wszelkie jego reklamacye zważać będzie. Konieczną bowiem rzeczą, żeby oba państwa przestały bój z sobą zwodzić, gdy korzyść Islamizmu przeciwnie wymaga, żeby oba siły swe połączyły, by napastowaniom Giaurów choć raz czoło stawić. Jakoż ogłoszenie hatyszeryfa zdaje się być istną komedyą. Mehmed Ali nie kazał go nawet przetłómaczyć na język arabski, konsulom go nie udzielił i zakazał Szeichom przeczytać dokoment ten po meczetach. Prócz tego aż do tego dnia w Alexandryi nic a nic nie uczyniono, aby stypulacye fermanu spełnić, owszem rekrutowanie i uzbrajania trwają ciągle, a to, jak się zdaje, zgodnie z wolą poslannika sułtańskiego. Szkoda tylko, że oba mocarstwa dawniéj już nie były tak mądre, aby się bez obcéj interwencyi porozumieć, teraz już nie rychło.

Z nad Dunaju, w Czerwcu.

Gaz. Powsz. Nr. 168. obejmuje artykuł z nad granicy tureckiéj z dn. 7. Czerwca, dowodzący oczewiście zamiaru przypisywania powstałych w Bulgarii buntów obcemu wpływowi, chociaż jest udowodnioną rzeczą, że li tylko nieznośny ucisk, pod którym ludność chrześciańska tamże jęczy i prawdziwie barbarzyńskie obejście się, którego ze strony władz tureckich doznaje, powstanie to spowodowały. Korrespondent z nad granicy tureckiéj tak daleko się posuwa, że daleko sięgające zamiary wielkich mocarstw, a mianowicie Rossyi, z temi poruszeniami ludu łączy i seryo powiada: »że podczas kiedy Xięcia L. wymieniają jako owego szczęśliwego, który pod opieką Rossyi kraje z téj strony Bałkanu pod swojém berłem ma połączyć, rządy Multan, Wołoszczyzny i Serbii tém niepokojone swoje znowu układają plany i z powstania ludności chrześciańskiéj same ile możności korzystać chcą.« Gdyby wypadki lat ostatnich na Wschodzie nie doprowadziły nas do przekonania, że wszystkie mocarstwa bez wyjątku, a zatém i Rossya, nietykalność Porty ocalić rzeczą poczytują koniecznie potrzebną, możnaby jeszcze przebaczyć, że ktoś znowu bajki o zabiegach Rossyi celem zrokoszowania Turcyi wznawia i rozsiewa; ale podług tego, co się stało, jest to istotnie bluźnierstwem przeciw rozumowi, do podobnych wracać twierdzeń. Gdyby zaś przypuszczać chciano, że mimo pomocy, któréj mocarstwa Porcie udzieliły, mimo stypulacyi, które w interesie jéj czynić usiłują, to albo owo z nich jednak samolubne zamiary ma na oku i kosztem Porty wzbogacić się usiłuje, toby gabinet rossyjski, jeżeliby podobne powziąć miał zamysły, nie wieleby istotnie posiadał mądrości i taktu, chcąc w miejsce słabego i walącego się już mocarstwa, jakiém się obecnie Porta stała, nowe utworzyć państwo, które życiem nowém obdarzone nie koronę rossyjską ale Xięcia ma uszczęśliwić, którego już obrano. Byłoby to zaparciem się siebie samego, równającém się przywidzeniu, od którego gabinet petersburski zaiste jest dalekim. Jeżeli więc zasady zdrowéj polityki Rossyi planu takowego popierać nie pozwalają, który jéj korrespondent z nad granicy tureckiéj podsuwa, upada i to wszystko, co o rządach Multan, Wołoszczyzny i Serbii ogłaszać się ośmiela. Gdyby tylko powierzchowną miał znajomość Xięstw i Serbii, nie byłby w takie błędne popadł mniemanie żeby ktokolwiek krajom tym sprzyja, miał siły dodawać powstaniom, które spokojność ościennych krajów podkopują i poddanych w Xięstwach i Serbii na nadaremne straty narażają. Dla tego też żaden z wymienionych rządów nie zmierza do podsycania ducha buntu zewnątrz granic, owszém dołożyły one wszelkiéj usilności, aby spokojność w Bulgarii wróciła i chrześcianie przez posłuszeństwo lepszego dostąpili bytu. Mianowicie używał rząd

serbski wszelkich zabiegów, aby Bulgaryę uspokoić. Ale, zdaje się, że korrespondent wspomniany chciał się umyślnie z prawdą minąć i popisywać się darem wymyśliwania.

Z Smyrny, dnia 19. Czerwca.

Dochodzi tu pewna wiadomość, że wybuchłe niedawno temu powstanie w Macedonii i Epirus, któremu ludzie źle myślący wielkie przypisywali znaczenie, całkiem przytłumiono. W obudwóch prowincyach panuje zupełna spokojność.

Egipt.

Z Alexandryi, d. 19. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Saib Muhib Effendi temi dniami na parostatku „Nilus« do Konstantyno pola powrócić ma, oraz 5 milionów na rachunek haraczu tamże przewieźć. Słychać, że Basza aż do płacenia 2ch milion. talarów rocznego haraczu gotowym się być oświadczył, gdyby mu pod względem wewnętrznej administracyi zupełną zostawiono wolność, w przeciwnym razie tylko jeden milion chce pła cić. Onegdaj około 400 Egipcyan, co w Syryi zbiegli albo w niewolą się dostali, z Stambułu tu powróciło. Przedsięwzięto z nimi natychmiast ćwiczenia wojskowe, a chociaż Sultan wyraźnie rozkazuje, żeby ich do siedzib ich puszczono, zostaną jednak niebawem znowu do wojska wcieleni.

Rozmaite wiadomości.

Sceniczne Towarzystwa w Królestwie Polskiém w tych dniach, są następujące: Z Krakowa przybyłe do Kalisza, w czasie zjazdu święto-jańskiego, bawić będzie publiczność doborem dzieł. JP. Stobiński znajduje się w Olkuszu. — JP. Popiołek wystawił w Lublinie teatr letni w ogrodzie Wajgarta. — Z Płocka JP. Łoziński z swojém towarzystwem wyjechał 10. bieżącego miesiąca do Poznania. — W Sierpcu jest towarzystwo JP. Nowińskiego. — W Tomaszowie za Rawą, JPP. Piotrowski, Holzmann, Kłyszyńska i Królikowska. — Z Radomska JP. Raszewski już wyjechał do Częstochowy. — W Biały jest JP. Krajewski. — Z Krasnegostawu JP. Okoński z swém towarzystwem ma wyjechać do Hrubieszowa, gdzie już doznawał miłego przyjęcia; z kąd ma jechać do wód nad Niemnem, ściągających wiele gości dla poratowania zdrowia.

Choroby wynikające z tak zwanych więzień sylencyalnych. — Dnia 10. Maja b. r. odbyło się w Londynie zgromadzenie Aldermanów w zamiarze rozpoznania ważnych uwag, które członek tegoż zgromadzenia pan Laurie pod względem istnącego tamże w niektórych miejscach nowego systemu pokuty przedłożyć zamyślił. Członek ten udowodnił, że chociaż więzienie w Koldbath ciągle około 1400 do 1500 więźniów liczy, przecież takowe nie oddało dotychczas żadnego pacyenta do domu obłąkanych w Bedlam, gdy przeciwnie nowe więzienie pokuty, liczące w przecięciu tylko 361 osób, bardzo często pacyjentów do nadmienionego szpitalu oddaje, z czego wnosić można że w tém więzieniu panujący system, wielce się do obłąkania zmysłów przyczynia *) Pan Lukas uczynił uwagę, iż wszyscy oświeceni lekarze, z którymi w téj mierze mówił, byli tego zdania, że samotne zamknięcie, zwłaszcza jeżeli z wielkim rygorem jest utrzymywane, bardzo często do obłąkania zmysłów prowadzi. Następnie udowodniono, że okrągłe celije bardziéj ducha zasmucają, niż czworoboczne; również jak i to w więzieniach pokuty zaprowadzone prawidło: iż żadnemu więźniowi słowa głośno wymówić nie wolno, że w kaplicy głowę swo ę ustawicznie w jedno miejsce zwróconą mieć musi, a nakoniec, że niektórzy pod zaostrzeniem kary na krawędziastych ławkach siedzieć muszą, wszelkiéj ludzkości się sprzeciwia i że przeto o uchyleniu tego systemu kary, szczerze pomyśleć wypada.

*) I tak okazuje się, że to ostatnie w skutek wyniklego przez system sylencyalny obłąkania zmysłów, w roku 1838 cztery, w roku 1839 trzy, w roku 1840 pięć, a w obecnym roku już znowu pięć osób do Bedlamu oddało.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyałów piśmiennych, jako też formularzy drukowanych dla bióra Dyrekcyi podpisanéj potrzebnych, ma być od dnia 1. Lipca 1841. r. do 1. Lipca 1844. r. drogą submissyi najmniéj żądającemu pozostawiona.

Wzywają się zatém niniejszém mający ochotę dostawienia wymienionych przedmiotów, aby swe oświadczenia w téj mierze do dnia 27. m. b. po południu do godziny 4téj na piśmie i zapieczętowane nadesłali.

Warunki mogą być każdego czasu w Registraturze naszéj przejrzane.

Poznań, dnia 1. Lipca 1841.

Dyrekcya prowincyalna Ziemstwa.